

***Sygn. akt I ACa 1005/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 29 kwietnia 2016 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Joanna Piwowarun - Kołakowska

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 marca 2015 r.

sygn. akt II C 153/14

**I. *oddala obie apelacje;***

**II. *znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Robert Obrębski Jerzy Paszkowski Joanna Piwowarun - Kołakowska

Sygn. akt IA Ca 1005/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2014 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Obrony Narodowej, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 i w zw. z art. 435 § 1 i art. 436 § oraz na podstawie art. 446 § 3 k.c. B. S. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek utraty męża w katastrofie lotniczej samolotu (...), czyli w okolicznościach wykazujących na odpowiedzialność pozwanego, w kwocie 125000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2010 r. r. do daty zapłaty, jak również kwoty 125000 zł tytułem odszkodowania związanego z pogorszeniem sytuacji swojej życiowej z odsetkami ustawowymi od 1 marca 2011 r. do daty zapłaty. Na takiej samej podstawie P. S. domagał się natomiast zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 125000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za utratę więzi z ojcem. Powodowie opisali okoliczności dotyczące tragicznej śmierci K. S. w podanej katastrofie. Przedstawili znaczenie zmarłego dla swojego życia oraz poważane następstwa w swoim życiu utraty męża i ojca, która była przyczyną nieopisanego cierpienia. Doprowadziła powódkę do poważnych oraz długotrwałych problemów z zachowaniem równowagi psychicznej, która nie jest nadal przywrócona, zaś powoda do przejściowych problemów podobnej natury i odejścia ze służby wojskowej. Powodowie podnosili zastrzeżenia wobec strony pozwanej związane ze sposobem potraktowania bliskich oficerów, którzy zginęli we wskazanej katastrofie, w tym dotyczące przyznania na swoją rzecz nazbyt niskich świadczeń

za pogorszenie sytuacji życiowej powódki i krzywdę doznaną przez oboje powodów, których zdaniem, wysokość wypłaconych z tej przyczyny świadczeń powinna odpowiadać zadośćuczynieniom wypłaconym na rzecz bliskich osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej z dnia 10 kwietnia 2010 r.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Kwestionowała bowiem jego zasadność tak w zakresie zasady odpowiedzialności wynikającej z art. 448 w zw. z art. 24 oraz - w stosunku do powódki - z art. 446 § 3 k.c. Wskazywała, że odpowiedzialność przewidziana na podstawie tych przepisów dotyczy takich wypadków utraty osoby bliskiej, które miały charakter zawiniony. Wyklucza też zasadność roszczeń wynikających z powołanych przepisów, jeżeli przyczyna utraty przez powodów męża i ojca nie były wywołane działaniem zawinionym. Ponadto strona pozwana powoływała się na zarzut przedawnienia roszczenia i podnosiła, że świadczenia wypłacone powodom, również na podstawie ugody zawartej w postępowaniu pojednawczym, w całości wyczerpują ich roszczenia dotyczące śmierci K. S. w tragicznych okolicznościach, które nie mogły być, zdaniem strony pozwanej, porównywane do katastrofy z dnia 10 kwietnia 2011 r., w której zginęła również para prezydencka.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od jego daty wydania od dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w tym w całości w stosunku do P. S., i ustalił, że B. S. wygrała sprawę w 10 % oraz że w pozostałej części powodowie powinni ponieść koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną. Szczegółowe ich rozliczenie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił niesporny stan faktyczny, na który powodowie powoływali się od początku postępowania. Sąd Okręgowy opisał więc katastrofę samolotu (...), w której zginęło wielu wysokich rangą oficerów polskiego lotnictwa, w tym mąż powódki oraz ojciec powoda podpułkownik K. S.. Szczegółowo, również przy wykorzystaniu dokumentacji medycznej i opinii biegłego psychiatry M. B., zostały również opisane problemy powódki ze własnym zdrowiem psychicznym, które pojawiły się jako bezpośrednie następstwo utraty męża w tak tragicznych okolicznościach i polegały na wystąpieniu silnej depresji, utraty równowagi psychicznej. Powódka straciła bowiem sens życia, usiłowała również dwukrotnie popełnić samobójstwo. Po raz pierwszy latem 2008 r. przez zażycie dużej dawki środków nasennych. Po raz drugi natomiast poprzez próbę wyskoczenia z jadącego pojazdu. Załamanie nerwowe powódki zostało jednak opanowane przez terapię psychiatryczną i przyjmowanie odpowiednich leków, które nie odniosły pełnego skutku. Poziom zadowolenia powódki jest bowiem w dalszym ciągu bardzo niski. Towarzyszą temu stanowi liczne objawy, które wymagają stałego leczenia i nie rokują na istotną poprawę kondycji psychicznej powódki, która utraciła chęci do aktywnego życia i utrzymywania wielu relacji społecznych. Do 3/4 etatu ograniczyła również zatrudnienie, obecnie w Urzędzie Miasta K. za wynagrodzenie wynoszące 2200 zł netto, po okresie pracy tylko w wymiarze połowy etatu. Według ustaleń Sądu Okręgowego, powódka otrzymuje ponadto, w związku z utratą męża, rentę rodzinną wysokości 4700 zł netto miesięcznie, czyli 5800 zł brutto. Od lipca 2015 r. nabyła też uprawnienia emerytalne. Spodziewaną wysokość emerytury powódki Sąd Okręgowy określił na kwotę 1500 zł miesięcznie. Ustalono także, że w związku ze śmiercią męża, powódka otrzymała od pozwanego jednorazowe świadczenia w łącznej wysokości 62379,33 zł, jak również że ugodą sądową zawartą w postępowaniu pojednawczym przez Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia z dnia 28 lutego 2011 r., strona pozwana zobowiązała się do wypłacenia powódce kwoty 250000 zł z tytułu zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 24 oraz w związku z istotnym pogorszeniem sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci męża, czyli na podstawie art. 446 § 3 k.c. Podana kwota została powódce wypłacona.

Podobne ustalenia Sąd Okręgowy poczynił także w stosunku do P. S., u którego wystąpiły przejściowe problemy z kondycją psychiczną, nadużywaniem alkoholu i aktywnością zawodową. Zasadniczo jednak ustąpiły. Mimo odejścia z wojska, powód pozostał aktywny, podjął nową pracę, w pełni odnajduje się w relacjach rodzinnych w żoną i dwójką dzieci urodzonych już po utracie ojca w katastrofie lotniczej.

Oceniając znaczenie prawnej ustalonej okoliczności, Sąd Okręgowy nie podzielił zasadności zarzutów dotyczących zasady odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki z art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, które zostało w tej sprawie zgłoszone przed upływem terminu

przyjętego w art. 442<sup>1</sup> k.c. Oceniając natomiast obecną sytuację finansową powódki, w tym sumując wysokość renty rodzinnej i wynagrodzenia powódki, jak również porównując bieżące dochody powódki ze średnim dochodem na osobę w rodzinie powódki przed tragiczną śmiercią męża, Sąd Okręgowy nie dopatrzyl się podstaw do uznania, by wskutek utraty męża sytuacja powódki uległa istotnemu pogorszeniu w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., zwłaszcza przy uwzględnieniu okoliczności wypłacenia powódce z tego tytułu kwoty 125000 zł na podstawie ugody sądowej z dnia 28 lutego 2011 r. W części dotyczącej odszkodowania przewidzianego powołanym przepisem, Sąd Okręgowy oddalił więc powództwo w całości. Odwołując się natomiast do art. 451 § 2 k.c., czyli dzieląc ogólną kwotę przyznaną powódce przez stronę pozwaną w powołanej ugodzie, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany wypłacił powódce tej samej wysokości zadośćuczynienie z tytułu zerwania więzi łączącej powódkę z mężem wskutek jego tragicznej śmierci, za którą strona pozwana ponosiła odpowiedzialność z art. 436 §1 zw. z art. 435 § 1 k.c. jako posiadacz statku powietrznego, którego katastrofa była przyczyną śmierci męża powódki. Oceniając wszystkie okoliczności związane ze zmienioną w ten sposób sytuacją życiową powódki, w tym doznaną krzywdą, polegającą też na silnym cierpieniu psychicznym, które doprowadziło powódkę do depresji, prób samobójczych i nadal stanowi przyczynę utraty przez powódkę głębszego sensu życia oraz brak motywacji do zwiększenia aktywności życiowej, przy negatywnych prognozach na przyszłość i konieczności kontynuowania terapii, za adekwatne do zakresu i natężenia krzywdy powódki Sąd Okręgowy uznał zadośćuczynienie w kwocie 150000 zł, czyli w wysokości zbliżonej do kwot, które z podobnego tytułu były wypłacane bliskim innym żołnierzom, którzy tragicznie zginęli w katastrofie z 23 stycznia 2008 r. Tym samym Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony powodowej, jakoby uzasadnione było przyznanie powódce zadośćuczynienia z art. 448 k.c. za zdarzenie, które wystąpiło przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., w wysokości odpowiadającej kwotom wypłaconym bliskim osobom, które zginęły w katastrofie smoleńskiej z dnia 10 kwietnia 2010 r. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie wysokości świadczeń tego rodzaju na kwoty po 250000 zł wynikało z uwzględnienia przez stronę pozwaną wyjątkowo szczególnych względów natury państwowej i społecznej, które nie mogły zostać w podobnym wymiarze przyjęte za podstawę ustalenia wysokości świadczenia przyznanego powódce, zwłaszcza że strona pozwana wypłaciła małżonce oficera polskich sił powietrznych znaczące kwoty tytułem świadczeń pośmiertnych oraz zapomogi. Od ustalonej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 150000 zł Sąd Okręgowy odliczył wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 125000 zł. W efekcie uwzględnił powództwo wniesione w tej sprawie przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 25000 zł z odsetkami od daty wydania wyroku. Podstawę ustalenia poziomu krzywdy powódki stanowił bowiem stan rzeczy istniejący w dacie wyrokowania. Pozwany Skarb Państwa nie zostało także poinformowany o skutkach utraty męża dla stanu zdrowia powódki, zwłaszcza psychicznego. W pozostałym zakresie, obejmującym zadośćuczynienie i odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. oraz odsetki od zadośćuczynienia z art. 448 k.c. za okres poprzedzający wydanie wyroku, powództwo zostało więc oddalone z podanych przyczyn. podobnych powodów dotyczących roszczenia powoda o zasądzenie wskazanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oddalił także powództwo w stosunku do P. S., który również otrzymał kwotę 125000 zł od strony pozwanej na podstawie powołanej ugody sądowej. Nie doznał jednak aż tak dużej krzywdy jak powódka. O kosztach procesu w stosunku do powódki Sąd Okręgowy orzekł poprzez zastosowanie zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu z art. 100 k.p.c. Szczegółową ich kalkulację pozostawił referendarzowi sądowemu, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. W całości kosztami procesu został natomiast obciążony powód, którego żądanie w żadnej części nie zostało uwzględnione.

Apelacją od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka oraz pozwany, który zaskarżył ten wyrok w części uwzględniającej powództwo z odsetkami od daty jego wydania. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie tego przepisu do okoliczności sprawy, które w pełni uzasadniały, zdaniem Skarbu Państwa, uznanie, że krzywda powódki nie uzasadniała przyznania skarżącej większego zadośćuczynienia niż wypłacone powódce kwoty na podstawie ugody sądowej zawartej przez strony i w całości wykonanej przez pozwanego. Na podstawie podanych zarzutów, pozwany we wnioskach apelacji domagał się zmiany zaskarżonej części wyroku i oddalenia powództwa w tym zakresie oraz obciążenia powódki poniesionymi kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka zaskarżyła natomiast wyrok Sądu Okręgowego w części, którą oddalane w całości zostało roszczenie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. oraz w zakresie dotyczącym oddalonego zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 24 k.c. ponad zasądzoną kwotę 25000 zł, jak też co do odsetek od tej kwoty za czas poprzedzający wydanie zaskarżonego

wyroku. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego zebranego w tej sprawie i bezzasadne uznanie, że strona pozwana nie była informowana przed procesem o doznanych następstwach braku męża oraz że jego śmierci nie spowodowała znacznego pogorszenia sytuacji finansowej powódki, która mogła liczyć na dodatkowe dochodu z pracy męża ponad dochód z tytułu zatrudnienia w wojsku polskim. Apelacja została też oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w zakresie wymiaru zadośćuczynienia, które nie było adekwatne do poziomu krzywdy doznanej ze strony powódki wskutek utraty męża, jak również niezastosowanie w tej sprawie art. 446 § 3 k.c. w odniesieniu do okoliczności wskazujących na pogorszenie sytuacji życiowej, w której powódka była za życia męża. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 481 w zw. z art. 455 k.c. poprzez wadliwą wykładnię tych przepisów, wynikającą z bezpodstawnego przyjęcia, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie stało się wymagalne 24 grudnia 2010 r.. Na podstawie podanych zarzutów powódka wnosiła o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie na swoją rzecz dalszego zadośćuczynienia w kwocie 100000 zł z odsetkami od dnia 24 grudnia 2010 r. oraz odsetek od zasądzonej kwoty 25000 zł za okres od podanej daty do dnia 15 marca 2015 r., jak też odszkodowania w kwocie 125000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2011 r. do daty zapłaty, i obciążenie pozwanego całością kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Wniosek ewentualny obejmował natomiast uchylene zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedziach na apelacje i podczas rozprawy apelacyjnej obie strony domagały się oddalenia apelacji wniesionej przez przeciwnika procesowego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Prawidłowe były, po pierwsze, ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w oparciu o dowody, które zostały zaoferowane przez strony, przeprowadzone i ocenione zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. W przeważającej części nie były ponadto sporne, zwłaszcza w zakresie dotyczącym sytuacji powódki przez tragiczną utratę męża, jak również negatywnych następstw katastrofy dla sytuacji życiowej powódki. Pozwanemu była ona częściowo znana, jednakże przede wszystkim w zakresie dotyczącym jej wymiaru finansowego. Nie sposób natomiast zgodzić się z zarzutem, który był podnoszony w apelacji powódki przeciwko argumentacji Sądu Okręgowego, jakoby strona pozwana знаła wszystkie okoliczności, które można określić jako następstwa utraty męża przez powódkę w katastrofie samolotu CASA. Zarzut ten był uzasadniony. Nie został również wykazany. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że powódka dokładnie informowała stronę pozwaną o poważnych kłopotach ze swoim zdrowiem psychicznym, w tym w szczególności o próbach samobójczych, które oddają bardzo wyraziście poziom cierpienia powódki ze względu na utratę męża, a tym samym świadczą o zakresie krzywdy doznawanej przez powódkę z tego powodu, która była podstawową przyczyną ustalenia ze strony Sądu Okręgowego wysokości zadośćuczynienia. Informacje, na które się powódka powoływała w apelacji, dotyczyły przede wszystkim tych zdarzeń w zmienionej sytuacji życiowej skarżącej, które mogłyby mieć wpływ na ocenę zwiększonych potrzeb powódki. W mniejszym natomiast stopniu dotyczyły zaś okoliczności bardzo prywatnych, które miały znaczenie przy wymiarze kwoty zadośćuczynienia. O problemach psychicznych, w tym próbach samobójczych, strona pozwana uzyskała wiedzę dopiero w toku postępowania w tej sprawie. Nie mogła więc uwzględnić faktów tego rodzaju na etapie odpowiedzi na pisma, w których powódka żądała dużych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Podstawowe znaczenie dla określenia daty, od której wymagalne było roszczenie z art. 448 w zw. z art. 24 k.c., miało nie tylko to, kiedy strona pozwana dowiedziała się do wskazanych okolicznościach, lecz przede wszystkim to, że przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uwzględnił stan krzywdy powódki występujący w momencie wydania wyroku i prognozę na przyszłość, czyli wnioski z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, która została sporządzona w trakcie postępowania. Z oczywistych powodów nie mogła być więc znana stronie pozwanej na etapie wezwania do zapłaty sprzed procesem czy też w dacie doręczenia odpisu pozwu. Z podanych powodów wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne, nie został naruszony bowiem art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów, na których podstawie zostały one dokonane. Ustalenia opisane w uzasadnieniu wyroku w całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji obu stron. Żadna z nich nie zasługiwała jednak na uwzględnienie.

Ocena prawna Sądu Okręgowego była bowiem, po drugie, w pełni prawidłowa nie tylko w tym zakresie, który dotyczył przesłanek określonych w art. 446 § 3 k.c., lecz także w odniesieniu do zakresu krzywdy doznanej przez powódkę wskutek utraty męża w tragicznych okolicznościach i kwoty zadośćuczynienia przyznanego powódce na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Zasada odpowiedzialności pozwanej nie budziła wątpliwości. Trafnie została więc uwzględniona przez Sąd Okręgowy. Na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, w wypadkach, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się za stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki deliktu nie mogły obejmować naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby, która straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr długo nie była wprost przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną szerokiej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby bliskiej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która straciła życie. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; potrzymał tę tezę w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Poczucie więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi niewątpliwie stanowi przedmiot regulacji prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji zawartej w prawie rodzinnym są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, wydaje się mieć znaczenie indywidualne. Dotyczy relacji pomiędzy każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w treści art. 23 k.c., jest nierozzerwane związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania tego dobra osobistego nie jest wystarczające posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z tymi osobami, do której wystąpienia zwykle niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie małżonka należy do skrajnie negatywnych oraz intensywnych doświadczeń. Jego skutki przez rozległy okres mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie od dawna nie budzi wątpliwości (por. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec oczywistej relacji przyczynowej zachodzącej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej. Nie sposób zaprzeczyć, że powstanie drugiego z tych dóbr jest następstwem utraty pierwszego.

Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. Do skutków deliktu sprzed tej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, w treści art. 446 § 4 k.c. doprecyzowany został podmiotowy zakres osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Nie zostało natomiast wprowadzone uprawnienie, które było chronione prawem cywilnym przed nowelizacją powołanego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że zerwanie więzi powódki z mężem, spowodowane śmiercią K. S., za którą pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 w zw. z art. 436 k.c., naruszyło wskazane dobro osobiste powódki. Było więc przyczyną doznania przez powódkę rozległej krzywdy, której doświadczenie

zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Strona pozwana nie miała więc w ogóle racji podnosząc, że oparcie tej odpowiedzialności za zasadzie ryzyka nie pozwala na przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie przepisu, który dotyczy skutków zawinionego działania sprawcy deliktu. Pominięte w podanym argumentacie zostało, że okolicznością, która wyłącza odpowiedzialność z art. 24 k.c., jest brak bezprawności, nie zaś winy sprawcy deliktu. Jeżeli więc działanie naruszające dobra osobiste ma charakter bezprawny, nawet ze względu na to, że odpowiedzialność z tytułu deliktu oparta jest na zasadzie ryzyka, zachodzą też podstawy do przyznania osobie uprawnionej zadośćuczynienia z art. 448 k.c., jeżeli przemawia za tym zakres krzywdy, która została w ten sposób wywołana.

Osobne zagadnienie stanowi natomiast zakres tej krzywdy oraz wysokość zadośćuczynienia, które należało ustalić na podstawie oceny samego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia odczuwanego przez powódkę w wyniku utraty męża, czasu utrzymywania się tego stanu oraz jego skutków dla zdrowia oraz aktywności życiowej powódki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu wyroku dokładnie opisał negatywne skutki, które w życiu powódki spowodowało cierpienie wywołane przez utratę męża. Prawidłowo Sąd Okręgowy podał, że natężenie bólu, który powódka odczuwała po śmierci męża, było ogromne, długotrwałe oraz nie ustało. Odczuwanie przez powódkę ogromnego cierpienia zostało potwierdzone w dowodach zebranych w tej sprawie, zwłaszcza w opinii biegłego oraz okolicznościach niespornych, dotyczących problemów psychicznych powódki, która do chwili obecnej nie odzyskała równowagi, ani dawnej części do życia. Ogromny ból powódki nie może zostać wymierzony kwotowo. Wywołana nim krzywda podlega jednak obiektywizacji i kompensacie przez odpowiednie zadośćuczynienia, ustalenie wysokości których należało do kompetencji Sądu Okręgowego, zgodnie z treści art. 448 k.c. Instancyjna korekta zaskarżonego wyroku byłaby uzasadniona tylko wtedy, gdyby przy ocenianiu tych okoliczności, które były istotne dla ustalenia wymiaru świadczenia należnego powódce, Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 448 k.c. Nie dopatrując się takiego naruszenia powołanego przepisu na tle okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia obu apelacji wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego, który został wydany w oparciu o prawidłowo określonych wymiar krzywdy powódki i kwotę należnego zadośćuczynienia. Argumenty podane przez obie strony nie były uzasadnione na tyle, by kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy wymagała korekty instancyjnej.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, w której zakwestionowana została zasadność zasądzenia na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie 25000 zł, ponad wypłaconą z tego tytułu kwotę 125000 zł na podstawie ugody sądowej zawartej przez strony w postępowaniu pojednawczym, wskazać przede wszystkim należy, że z jej treści jednoznacznie wynikało, że przyznane w niej świadczenia nie wyczerpywały roszczeń powódki z określonego w niej tytułu. Zawarcie tej ugody nie było więc przeszkodą merytoryczną do uwzględnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości adekwatnej do zakresu oraz trwałości krzywdy doznanej przez powódkę, przy uwzględnieniu istotnych dla sprawy okoliczności i wyników przeprowadzonych czynności dowodowych. W pełni zasadnie Sąd Okręgowy uznał, przy prawidłowym zastosowaniu art. 451 § 2 k.c., że połowa kwoty wypłaconej powódce na podstawie ugody, zasadnie uznana za świadczenie kompensujące krzywdę powódki, nie wyczerpywała świadczenia, które należało przyznać powódce z tytułu zarwania bliskich więzi z nieżyjącym mężem. Za zasądzeniem na rzecz powódki dalszej kwoty 25000 zł, ponad wypłaconą skarżącej kwotę 125000 zł z podanego tytułu, przemawiała zwłaszcza potrzeba zróżnicowania wymiaru adekwatnego zadośćuczynienia w sposób odpowiadający większemu jednak nasileniu krzywdy doznanej przez powódkę w porównaniu do syna zmarłego. Jeśli więc w ugodzie zawartej przez stronę pozwaną z P. S. na rzecz syna zmarłego zostało przyznane i wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 125000 zł, zebrany w sprawie materiał i dokonane ustalenia przemawiały za uznaniem, że zakres krzywdy powódki był większy. Wyraził się bowiem w intensywniejszych objawach oraz negatywnych jednak prognozach na przyszłość, które zostały przedstawione we wnioskach biegłego z zakresu psychiatrii i nie były w żadnym zakresie kwestionowane przez stronę pozwaną, również podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, który z tej przyczyny uznał, że uzupełnianie materiału o przesłuchanie powódki nie było potrzebne. Trudności z zachowaniem dawnej kondycji psychicznej, konieczność podjęcia stałego leczenia i kontroli o charakterze psychiatrycznym, istotne osłabienie aktywności życiowej i duże problemy z zachowaniem chęci do życia, czyli trwale zmiany wywołane przez utratę męża będącego partnerem życiowym, wsparciem w każdym aspekcie życia, uzasadniały uznanie, że zakres krzywdy powódki, która została

wywołana podaną przyczyną, był i pozostaje większy w porównaniu do krzywdy, której z tej samej przyczyny doświadczył syn zmarłego. Uzasadnione było więc przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 150000 zł, czyli zasądzenie na rzecz skarżącej dalszej kwoty 25000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Odmienne stanowisko strony pozwanej nie było konsekwentne z własnymi działaniami, które Skarb Państwa podejmował przed sprawą. Nie znajdowało też pokrycia w materialnie dowodowym, który został zebrany w tym procesie. Wykazane bowiem zostało, że krzywda powódki była większa niż syna zmarłego oficera. Przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w wysokości 150000 zł nie zostało zawyżone. Odpowiada bowiem kwotom, które są zasądzone na podstawie powołanego przepisu w sprawach o podobnych stanach faktycznych.

Z drugiej strony, nie można było uznać zarzutów powódki, jakoby Sąd Okręgowy przyznał skarżącej zadośćuczynienie w zaniżonej wysokości, także w porównaniu do innych, podobnie tragicznych wypadków śmierci znacznej grupy osób równie zasłużonych. W szczególności za uwzględnieniem apelacji strony powodowej we wskazanym zakresie nie mogła przemawiać powszechnie znana i niekwestionowana przez strony wysokość zadośćuczynień, które zostały przez stronę pozwaną przyznane i wypłacone na rzecz bliskich osób, które tragicznie zginęły w katastrofie smoleńskiej z dnia 10 kwietnia 2010 r. Zasadnie zostało przyjęte przez Sąd Okręgowy, że na wysokość wskazanych zadośćuczynień duży wpływ miała szczególna jednak społecznie oraz państwowo doniosłość tej tragedii, w której śmierć poniosła również para prezydencka, jej ogólnokrajowy oraz międzynarodowy wymiar i wydźwięk. Nie umniejszając w żadnej mierze bólu powódki i podobnie tragicznej przyczyny śmierci K. S., który również zginął wraz z innymi osobami o podobnych zasługach, nie można też z drugiej strony uznać, aby społeczny wydźwięk katastrofy samolotu (...) był równie duży. Przede wszystkim jednak, przy określaniu zadośćuczynienia, które należało przyznać powódce, uwzględnić porównawczo można było przede wszystkim wysokość świadczeń przyznaną wyrokami sądowymi wydanymi na rzecz bliskich innych osób, które zginęły w tej samej katastrofie. Przedłożone do akt sprawy przez pozwanego orzeczenia sądowe wykazują, że kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki była podobna do świadczeń przyznanych w innych sprawach, które dotyczyły takich samych roszczeń wywodzonych z tej samej katastrofy. Pominąć natomiast należało świadczenia przyznane bliskim osób, które nie utraciły życia w podobnych okolicznościach.

Odwoływanie się przez powódkę do przykładu katastrofy smoleńskiej nie było uzasadnione również dlatego, że suma świadczeń przyznanych powódce od strony pozwanej na podstawie ugody sądowej zawartej w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oraz świadczenia przyznanego przez Sąd Okręgowy nie była w istocie niższa niż świadczenia na rzecz bliskich osób, które zginęły w podanej katastrofie z dnia 10 kwietnia 2010 r. Również na rzecz powódki zostały bowiem łącznie przyznane świadczenia z tytułu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w łącznej kwocie 275000 zł. Z podanej kwoty duża jej część, wynosząca 125000 zł, została wypłacona powódce zgodnie z ugodą. Nie mogła więc zostać zaliczona na poczet zadośćuczynienia. Uzyskanie przez powódkę wskazanego świadczenia odszkodowawczego nie mogło jednak zostać pominięte przy wymiarze zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza że w zakresie wyłącznie finansowym, związanym z samą wysokością dochodów powódki, nie zostało wykazane, aby utrata męża miała wpływ na pogorszenie sytuacji majątkowej skarżącej. Sąd Okręgowy w pełni poprawnie wyliczył bowiem, że dochody, które powódka uzyskiwała po śmierci męża i przed przejściem na emeryturę, z tytułu zatrudnienia na niepełny etat oraz z renty rodzinnej przyznanej powódce po śmierci męża, nie były niższe niż średni dochód w rodzinie powódki na osobę przed tragiczną śmiercią męża. Poprawnie Sąd Okręgowy więc uznał, że przy założeniu, że art. 446 § 3 k.c. nie stanowi, zwłaszcza obecnie, podstawy prawnej pozwalającej na wyrównanie krzywdy, w aspekcie dotyczącym zaspokajania potrzeb życiowych niezwiązanych z osobą małżonka, trudno jest mówić o istotnym pogorszeniu sytuacji życiowej powódki w stopniu, który uzasadniałby uwzględnienie apelacji w odniesieniu do samego odszkodowania z tego tytułu, zwłaszcza że na podstawie powołanej ugody, czyli dobrowolnie, strona pozwana wypłaciła powódce z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 125000 zł. Na gruncie ustalonych okoliczności sprawy, poprawnie Sąd Okręgowy zastosował w tym zakresie art. 446 § 3 k.c. poprzez oddalenie w całości roszczenia opartego na tym przepisie. Również w tym zakresie apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie. Podany przepis nie zostało bowiem naruszony przez Sąd Okręgowy.

Apelacja powódki podlegała oddaleniu także w części dotyczącej odsetek od zasądzonych przez Sąd Okręgowy dalszego zadośćuczynienia w wysokości 25000 zł, które zostały uwzględnione na rzecz powódki tylko od daty wydania zaskarżonego wyroku. Powództwo zostało natomiast oddalone w zakresie, który dotyczył odsetek za okres wcześniejszy.

Mając pełną świadomość rozbieżności, które występują w tym zakresie w orzecznictwie, głównie dotyczącym zadośćuczynienia z art. 445 § 1 i z art. 448 k.c., w oddaleniu części żądania dotyczącego odsetek, które obejmowały okres sprzed 16 maja 2015 r., Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 455 w zw. z art. 481 k.c. Można było też dostrzec prawidłowe zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. oraz kompensacyjnych elementów art. 363 § 2 k.c., które uzasadniały uznanie, że przed podaną datą, strona pozwana nie popadła w opóźnienie, uzasadniające zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasadzanego na podstawie istotnie art. 445 § 1 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z takiego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc od dnia wezwania albo od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu powołanego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 445 § 1 k.c., odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, lecz do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucyjnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie kwoty należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały bowiem po zgłoszeniu roszczenia wobec dłużnika. Obliczenie należności głównej w sposób oparty na art. 363 § 2 k.c. jest też tym bardziej uzasadnione, gdy w toku postępowania zakończonym wyrokiem uwzględniającym powództwo oparte na art. 448 w zw. z art. 24 k.c., przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłych, ustalone zostają prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia, w tym kondycji psychicznej, osoby uprawnionej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że celem zadośćuczynienia zasadzanego na podstawie tego przepisu jest skompensowanie całego wymiaru krzywdy, której poszkodowany doznał przed wydaniem zaskarżonego wyroku, jak też której będzie doświadczał przez kolejne miesiące i lata, niejednokrotnie przez wszystkie lata swojego życia. Na uzasadnienie podanej linii orzecniczej, podnosi się, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku postępowania, która w tego rodzaju sprawach nie jest niczym ograniczona. Wskazuje się także, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku sprawy, powód może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa zgodnie z art. 193 k.p.c. W ten sposób może uzyskać uwzględnienie swoich uzasadnionych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12). Argumenty podawane na rzecz wskazanej koncepcji



zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia szeregu elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, których decyzji pozwany dłużnik nie jest w stanie przewidzieć. Nie może więc popaść w stan opóźnienia uzasadniającego naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej koncepcji, znacznie większe oraz decydujące znaczenie jest przywiązywane do właściwej wysokości należności głównej oraz takiego sposobu jej ustalenia, w świetle którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić powinna na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego pozwany dłużnik nie może przewidzieć. Nie może być więc adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona dopiero przez wydanie wyroku uwzględniającego żądanie oparte na treści art. 448 z zw. z art. 24 k.c. Praktyka dobrowolnego wypłacania uprawnionym części świadczeń przed wniesieniem sprawy opartej na tym przepisie, nie może przemawiać na niekorzyść dłużników. Dobrowolne świadczenia są bowiem wypłacane jeszcze przed ustaleniem wysokości tych należności na drodze postępowania sądowego, przy uwzględnieniu znanych już okoliczności oraz nieznanymi kolejnych wydarzeń, takich jak następne etapy leczenia, uzyskane jego efekty i postawione prognozy na przyszłość.

Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją dużo bardziej elastyczną. Uznał bowiem, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą więc zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie. W pozostałej zaś części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 k.c. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć trafności argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń, niemniej nie można nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w istocie przenosi uznanie sędziowskie wpisane w normę art. 445 § 1 k.c. przy rozstrzygnięciu o wysokości zadośćuczynienia na określenie daty jego wymagalności. Może być więc trudna w jednolitym stosowaniu.

Wyważając wszystkie podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał na tle okoliczności tej sprawy, że zasądzenie odsetek od daty 16 marca 2015 r. jest uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej oraz zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez powódkę w okresie minionym i prognozami na przyszłość, które zostały ustalone dopiero w toku postępowania, nie były zaś wcześniej znane dłużnikowi. Na potrzeby tej sprawy, Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego, przed którego wydaniem kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia. Podstawowe okoliczności, które miały istotne znaczenie dla ustalenia przez Sąd Okręgowy należnego powódce zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 24 k.c., zostały ustalone w wyniku czynności podjętych w toku sprawy przez Sąd Okręgowy. Szczególne znaczenie miała opinia biegłego sądowego. W toku rozpoznanej sprawy zostało więc ustalone, jakie skutki dla życia powódki przyniosła utrata męża, jak też że prognozy na przyszłość nie są dla powódki zadawałające. Przy wymiarze należności głównej zostały więc uwzględnione okoliczności oraz prognozy, które nie były znane stronie pozwanej ani w dacie zgłoszenia roszczenia, ani w momencie wniesienia pozwu oraz doręczenia jego odpisu. Przez Sąd Okręgowy zostały zaś poznane dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Zostały więc uwzględnione według stanu wiedzy o zakresie krzywdy powódki istniejącej w dacie wyrokowania, czyli w sposób określony w art. 363 § 2 k.c. dla obliczania odszkodowania według analogicznej metody, opartej na zasadzie aktualności wyroku uwzględniającego powództwa o zapłatę świadczenia kompensacyjnego. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny stanu krzywdy powódki z daty zgłoszenia roszczenia albo doręczenia odpisu pozwu, mogłoby się wiązać z przyznaniem mniejszego zadośćuczynienia w porównaniu do jego wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy. Bezzasadność apelacji pozwanego w zakresie wysokości tej należności, nie pozwalała natomiast na korygowanie kwoty przyznanej na niekorzyść powódki. Jeżeli Sąd Okręgowy w wysokości przyznanego zadośćuczynienia uwzględnił, jak podał w uzasadnieniu wydanego wyroku, kompensacyjną funkcję należności głównej, którą mogłyby spełniać odsetki, gdyby za podstawę jego wydania został przyjęty stan istniejący w dacie zgłoszenia roszczenia, apelacja powódki nie mogła zostać uwzględniona w części dotyczącej odsetek. Nie było bowiem powodów do uznania, by funkcję kompensacyjną spełniały również odsetki za okres sprzed wydania wyroku Sądu Okręgowego. Przyjęcie przeciwnego poglądu musiałoby się wiązać z uznaniem,

że funkcja kompensacyjna zasądzonych świadczeń może być wręcz podwójnie realizowana. Trudno to stanowisko zaakceptować. Dłużnik nie może być w ten sposób dodatkowo obciążany. Wierzyciel nie może być nadmiernie chroniony. Obie apelacja nie zasługiwały więc na uwzględnienie.

W sytuacji, gdy apelacje obu stron zostały oddalone, mimo różnej jednak wartości przedmiotu zaskarżenia, koszty postępowania apelacyjnego podlegały wzajemnemu zniesieniu na podstawie art. 100 in principio k.p.c. Powódka była bowiem obciążona obowiązkiem uiszczenia opłaty od własnej apelacji, której wartość przedmiotu zaskarżenia była wielokrotnie wyższa. Przegrana powódki dotyczyła więc większej kwoty. Równoważna była jednak uiszczeniem opłaty od apelacji w kwocie 11250 zł. Pozostałe wydatki stron były natomiast podobne i nie uzasadniały zastosowania zasady proporcjonalnego rozliczenia kosztów procesu, zwłaszcza że w części uwzględnionej przez Sąd Okręgowy roszczenie było usprawiedliwione co do zasady, zaś wymiar zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 24 k.c. należał do uznania sędziowskiego, czyli także do decyzji Sądu Apelacyjnego, której żadna ze stron nie była w stanie przewidzieć.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Jerzy Paszkowski Joanna Piwowarun-Kołąkowska